

BIOETYCZNY TRYPTYK: NAUKA, ETYKA I WIARA

Ks. dr Jan Wolski

Wyższe Seminarium Duchowne Archidiecezji Łódzkiej
jwolski@archidiecezja.lodz.pl

Streszczenie

Bioetykę charakteryzuje dyskurs interdyscyplinarny. Wprawdzie dzisiaj, dzięki zdobyciom nauki, ludzkość może uczynić krok naprzód w opanowywaniu natury i „zewnętrznym” dominowaniu nad nią, jednakże nie można czynić tego bez pogłębionej refleksji etycznej. Niewłaściwe wykorzystanie zdobyczy wiedzy może stać się przyczyną samozniszczenia jednostki, a nawet całej ludzkości. Dlatego konieczna jest w tym względzie nie tyle „trylogia”, rozumiana jako zbiór trzech elementów niekoniecznie ze sobą ściśle powiązanych, ale „tryptyk”, w ramach którego trzy części stanowią jedną, nierozdzieloną całość. Elementem łączącym naukę, etykę i wiarę jest nader istotny cel: służba człowiekowi, obrona ludzkiego życia i stanie na straży jego godności.

„Bioetyczny tryptyk” – w nawiązaniu do założeń głównej idei „ojca” bioetyki, V. R. Pottera, onkologa z Uniwersytetu Wisconsin w Madison w USA – to próba ukazania tego, iż w celu uchronienia ludzkości przed samozniszczeniem, niezbędna jest taka wiedza i takie działanie, które powinny spełniać funkcję „mostu ku przyszłości”¹. Czy sama nauka, bez uwzględnienia wymogów etycznych, jest w stanie temu sprostać? Nie brak dzisiaj takich poglądów czy ideologii, które są wrogiem życiu człowieka i ludzkiemu środowisku. Świat współczesny jest areną, na której ścierają się ze sobą dwie „kultury”: życia i śmierci. Warto więc podejmować dyskurs służący ratowaniu człowieka i jego środowiska. Dzisiaj rolę tę spełnić może bioetyka – jako dziedzina wiedzy, która dotyczy każdego człowieka. Każdy bowiem jest lub będzie przedmiotem działań i ingerencji medycznych, co tym bardziej motywuje do podjęcia stosownej refleksji.

Abstract: Bioethical triptych: science, ethics and faith

Bioethics is characterized by an interdisciplinary discourse. Misuse of knowledge may cause self-destruction of the unit. The goal to serve man, the defense human life and uphold the dignity, connects science, ethics and faith. “Bioethical triptych”, written by V. R. Potter, is an attempt to show that saving humanity from the destruction requires knowledge and action.

¹ Taki tytuł nosi dzieło V. R. Pottera: *Bioethics. Bridge to the future*, New Jersey 1971.

1. Nauka w służbie człowieka

Dzięki nauce coraz dokładniej poznajemy mechanizmy kierujące życiem człowieka, ale też coraz częściej nauka pretenduje do pełnej lub przynajmniej jak największej dominacji w rozpoznanym obszarze empirycznej rzeczywistości. Jednym z podstawowych zadań bioetyki dzisiaj byłoby zatem znalezienie odpowiedzi na pytanie, jak można przeciwdziałać arbitralnym dążeniom do absolutyzowania wiedzy naukowo-technicznej czy biotechnologicznej? I czy może ona funkcjonować w oderwaniu od etyczno-moralnych ocen?

Van Rensselaer Potter, „ojciec” bioetyki wskazywał, że ta nowa dyscyplina musi łączyć ze sobą wiedzę biologiczną z systemem etycznych wartości². Imponujący rozwój nauk technicznych i związany z nim ogromny postęp technologiczny dotyczy także dziedzin biologiczno-przyrodniczych. Współczesna wiedza daje zarazem coraz to większe możliwości ingerowania w życie człowieka, i to na różnych etapach jego rozwoju.

Możliwości związane z poznaniem kodu genetycznego DNA, eksperymentowanie na embrionach, zapłodnienie *in vitro*, możliwości klonowania człowieka lub tworzenia hybryd ludzko-zwierzęcych, wykorzystanie właściwości komórek macierzystych – to tylko niektóre z licznych problemów etycznych, przed którymi staje nauka. Dzisiejszy kontekst kulturowo-społeczny przyczynia się do tego, że nauka i sztuka medyczna narażone są na zatracanie swojego wrodzonego wymiaru etycznego, stąd rodzi się silna pokusa nie tylko manipulowania życiem, ale także zadawania śmierci³.

Postęp myśli naukowo-technicznej przyczynił się do odrzucenia holistycznego modelu postrzegania świata i człowieka. Uwidocznili się rozbrat między mentalnością humanistyczną a techniczną. Pierwszą zawsze cechowało odniesienie do wartości etycznych. Druga mentalność, tak żywo obecna w dzisiejszych społecznościach, jest niestety dążeniem do oderwania tego, co technicznie możliwe, od etycznego wymiaru wykorzystywania zdobytej wiedzy. W praktyce rodzi to coraz większe niebezpieczeństwo dla człowieka i całej ludzkości: „wiedza naukowa i techniczna mogą być wykorzystywane przeciwko człowiekowi. Skala krzywdy, którą można człowiekowi wyrządzić, za sprawą nauki i techniki zmieniła się w sposób niewyobrażalny tak w wymiarze ilościowym jak i jakościowym. Posługując się nauką, wiedzą i urządzeniami technicznymi można w tym samym czasie skrzywdzić więcej ludzi niż dawniej; można zagrozić nie tylko ich fizycznej egzystencji, ale i zniekształcić, i zdeprawować ich psychikę. Owa zmiana skali powoduje, że zaczęto mówić już nie o zagrożeniu ludzi, ale o zagrożeniu gatunku ludzkiego jako całości”⁴. Stąd płynie konieczność refleksji filozoficznej i etyczno-antropologicznej. Jest to skutek coraz to bardziej skomplikowanych problemów rodzących się na gruncie osiągnięć nauki i coraz to nowocześniejszych technologicznych zdobyczy. Tak wielkiego przełomu w naukach biologicznych i medycznych, jaki nastąpił w ciągu ostatnich dekad, nie dokonano wcześniej nawet przez

² Zob. tamże, 1.

³ Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 89.

⁴ Od Redakcji, *W poszukiwaniu właściwej miary dla nauki*, Ethos 44 (1998), 6.

tysiąclecia. „To pozwala na sformułowanie może daleko idącego twierdzenia, że obecny wiek będzie mógł być uznany za wiek bioetyki. Wiek ten będzie jednak musiał przeciwstawiać się niebezpiecznym tendencjom zagrażającym egzystencji człowieka”⁵.

Nauka jest dynamiczna i systematycznie się rozwija. Jednakże rozwój nauki powinien umożliwiać zmiany na lepsze, inaczej trudno byłoby uznać, że mamy do czynienia z postępem. Naukę ocenia się na podstawie dwóch zasadniczych kryteriów. Pierwszym jest wartość epistemologiczna, a drugim kryterium – nie mniej ważnym – wartość etyczna⁶. Pogoń w imię postępu nie może stanowić jedynego motywu ludzkich poszukiwań, i to w oderwaniu od wartościowania etycznego. A jeśli nauka ma służyć człowiekowi, konieczne jest jej powiązanie z antropologią. Powinna to być dialektyczna relacja pomiędzy tymi dziedzinami. Nauka przyczynia się do zrozumienia człowieka, tego, kim on jest, jakie są jego zachowania i relacje z otaczającym światem oraz czym są uwarunkowane. Z pomocą przychodzi tutaj właściwie uprawiana antropologia, która nie pozwala nauce traktować człowieka przedmiotowo, ani redukować go jedynie do płaszczyzny biologicznej⁷.

Dzisiejsza, współczesna nauka interpretuje wiele zasad otaczającej nas rzeczywistości. Stara się również wyjaśnić złożoną rzeczywistość, jaką jest człowiek. Jednak dla pełnego obrazu tego, kim jest człowiek, powinna odwoływać się także do dziedzin filozoficznych, zwłaszcza antropologii. Nauka korzysta ponadto ze współczesnych zdobyczy, jakie oferuje np. genetyka. Rozszyfrowanie genotypu DNA nie rozwiązuje wprawdzie całej tajemnicy, którą skrywa w sobie człowiek, niemniej jednak potwierdza to, co na temat początkowego stadium rozwoju istoty ludzkiej mówił personalizm chrześcijański o początkowym stadium rozwoju istoty ludzkiej. Chodzi tu m.in. możliwości potwierdzenia lub zaprzeczenia charakteru osobowego w początkowym etapie życia, co jest istotne choćby z tej racji, że to właśnie status osobowy stanowi kryterium uzasadniające szacunek i ochronę dla ludzkiego istnienia. Tenże osobowy status „embrionu ludzkiego jest uzasadniany zazwyczaj w kontekście poczwórnego argumentu, którego elementami są: przynależność gatunkowa (kryterium genetyczne), kontynuacja rozwojowa, tożsamość i potencjalność embrionu ludzkiego”⁸. I jak uzasadnia J. Machinek, pierwszą z wymienionych argumentacji jest *kryterium genetyczne*. Wskazuje ono, że w trakcie rozwoju embrionalnego, na każdym jego etapie, mamy zawsze do czynienia z „ludzkim garniturem chromosomowym”, a istota, która się rozwija, bezsprzecznie należy do gatunku *homo sapiens*. Następnym motywem, to *argument rozwojowej*

⁵ Wolski, J., *Bioetyka w perspektywie personalizmu. Studium w świetle myśli naukowej biskupa Elio Sgreccii*, Łódź, 2008, 5.

⁶ Por. Kraj, T., *Nauka, postęp, moralność*, w: *Podstawy i zastosowania bioetyki*, red. T. Biesaga, Kraków, 2001, 89.

⁷ Por. Sgreccia, E., *La persona umana*, w: *Bioetica*, red. C. Romano, G. Grassani, Torino, 1995, 190; Russo, G., *L'uomo e la ricerca di senso nella bioetica*, w: *Bioetica fondamentale e generale*, red. G. Russo, Torino, 1995, 587–588.

⁸ Machinek, M., *Embrion ludzki*, w: *Encyklopedia bioetyki*, red. A. Muszala, Radom, 2005, 137. Por. Chyrowicz, B., *Bioetyka i ryzyko*, Lublin, 2002, 256–259; Wolski, J., *Prawda o początku osobowej egzystencji człowieka w perspektywie personalizmu chrześcijańskiego*, w: *Świętość ludzkiego życia. Wokół Instrukcji „Dignitas personae”*, red. T. Reroń, Wrocław, 2009, 46–48.

ciągłości. Utrzymuje on, że w procesie rozwoju embrionu ludzkiego „każda następna faza jest zapoczątkowana w poprzedniej. Każda z nich jest właściwym dla danego gatunku elementem całościowej strategii rozwojowej tego samego indywiduum. Nie można zatem uzależniać przyznania godności i praw od wytworzenia pewnych struktur, np. mózgu, który jest biologiczną podstawą używania rozumu i świadomości oraz innych zdolności charakterystycznych dla istot ludzkich”⁹. Także ludzki mózg powstaje i kształtuje się w ramach owej ciągłości rozwojowej. I nawet jego zaistnienie i początek funkcjonowania nie skutkuje jakimś jakościowym skokiem rozwojowym. Trzecim kryterium jest *argument tożsamości*. Wskazuje on, że człowiek od samego początku zaistnienia jest „tą samą, tożsamą z samą sobą istotą”¹⁰. Cały proces rozwoju embrionalnego człowieka, jest rozwojem organizmu jako całości, a nie tylko pewnych jego elementów. Czwarty argument, to *argument potencjalności*. Człowiek w stanie embrionalnym nie przejawia wprawdzie takich zdolności, jakie są charakterystyczne dla dorosłego osobnika, a które „decydują, że gatunek ludzki wyróżnia się spośród wszystkich innych istot żywych. Należą do nich choćby unikalne w świecie zwierząt zdolności, jak: abstrakcyjne myślenie, umiejętność postępowania według zasad moralnych, tworzenie kultury i wrażliwość religijna”¹¹. Niemniej jednak embrion posiada w sobie określony potencjał rozwojowy, który – w sprzyjających warunkach – umożliwia rozwój wszystkich tych zdolności.

Powyższy przykład wskazuje, iż jednym z istotnych warunków właściwego rozwoju nauki jest bez wątpienia integralna koncepcja osoby ludzkiej. Spór o wizję człowieka jest nie tylko żywy, ale i wciąż nasilający się. Współczesne przejawy i formy „degradacji osoby ludzkiej oraz wartości życia ludzkiego stały się bardzo subtelne, a tym samym bardziej niebezpieczne. Potrzeba dziś wielkiej czujności w tej dziedzinie. Otwiera się tutaj szerokie pole do działania właśnie dla uniwersytetów, dla ludzi nauki. Zdeformowana wizja człowieka sprawia, iż nauka przemienia się łatwo z dobrodziejstwa w poważne dla człowieka zagrożenie”¹². Wielkość i godność osoby ludzkiej domaga się, aby nauka i technika były zawsze podporządkowane człowiekowi i służyły jego integralnemu rozwojowi¹³.

Dlatego też postępowi w nauce musi koniecznie towarzyszyć refleksja etyczna, w przeciwnym bowiem razie wiedza może się obrócić przeciwko człowiekowi. Pracownicy nauki nie mogą odznaczać się jedynie rzetelnością poznawczą. Dziedzina jaką jest bioetyka wskazuje najdobitniej, że trzeba czegoś więcej, jakiegoś kodeksu etycznego, który wyznacza granice etycznych metod naukowego poszukiwania i zdobywania wiedzy, a także ich praktycznego wykorzystywania. Nietrudno jednak zauważyć, że współczesna nauka „korzystając z postępu techniki, przygotowuje się do zdominowania wszystkich aspektów ludzkiego życia. Niezaprzeczalne osiągnięcia nauki i współczesnej techniki przyczyniły się do rozpowszechnienia mentalności scjentyistycznej. Jej oddziaływanie wydaje się niczym

⁹ Machinek, M., *Embrion ludzki*, dz. cyt., 139.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże, 141.

¹² Jan Paweł II, *Odpowiedzialność za postługę myślenia*, *Ethos* 44 (1998), 12–13.

¹³ Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 81.

nie ograniczone, gdy widzimy, jak przeniknęła ona do wielu różnych kultur, wywołując w nich radykalne przemiany”¹⁴.

Postęp naukowo-techniczny stawia przed współczesnym człowiekiem fundamentalne pytania natury etyczno-moralnej, a dotyczące sposobów wykorzystania zdobytej wiedzy. Przykładem są możliwości inżynierii genetycznej. Problem rozróżnienia pomiędzy tym, co technicznie możliwe, a tym, co należy uznać za obiektywne i prawdziwe dobrodziejstwo dla człowieka i ludzkości, rodzi wiele pytań natury etycznej. Pytania o granice ingerencji w życie człowieka nie są ani łatwe ani jednoznacznie czytelne. Dlatego też jawi się konieczność sformułowania takich kryteriów, w oparciu o które można by właściwie ocenić działanie człowieka. Zdobycze nauki w wielu dziedzinach mogą być niewątpliwie wielkim dobrodziejstwem. Jednak żyjemy w „epoce, która nie ocknęła się jeszcze z euforii po kolejnych osiągnięciach w tych dziedzinach. Wszyscy możemy doświadczyć w codziennym życiu korzyści, które przynoszą te nowe postępy. Wszyscy jesteśmy od nich coraz bardziej zależni. Istnieje więc niebezpieczeństwo, że nauka i technika staną się nowymi bożkami naszych czasów. W zglobalizowanym i cyfrowym świecie nauka z łatwością może się stać nową religią, do której będziemy się zwracać z pytaniami o prawdę i sens, mogąc od niej otrzymać tylko odpowiedzi częściowe i nieadekwatne. Jesteśmy świadkami powstania nowych form gnozy, które traktują technikę jako formę mądrości, w poszukiwaniu magicznej organizacji życia, funkcjonującej jako wiedza i jako sens”¹⁵.

Stąd rodzi się konieczność odwoływania się do moralno-etycznych ocen wykorzystywania zdobytej wiedzy.

2. Wybór etyki i jej znaczenie

Druga część omawianego tryptyku to etyka, w świetle której dokonuje się oceny wykorzystywania współczesnych zdobyczy. „Postęp nauki i techniki codziennie stawia człowieka wobec niespodziewanych odkryć, które budzą jego podziw, ale zarazem każą zastanawiać się – czasem z niepokojem – nad tym, co przyniesie przyszłość. Człowiek przekonuje się coraz bardziej, że etyczne zasady, dotyczące badań naukowych nad życiem, stanowią cenne dziedzictwo, od którego zależy samo jego istnienie”¹⁶.

Człowiek istnieje i funkcjonuje nie tylko w świecie wartości materialnych, ale samorealizuje się poprzez wartości etyczne. Wyjątkowa odpowiedzialność odnosi się do tych ludzi, w których rękach spoczywa np. władza, czy nauka. „Uczony służy człowiekowi, gdy służy prawdzie, lecz biada mu, gdyby zechciał poddać kogokolwiek z ludzi w służbę swej prawdzie”¹⁷.

¹⁴ Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, nr 88.

¹⁵ XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, *Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej*. Lineamenta, Watykan 2011, nr 6.

¹⁶ Jan Paweł II, *Na straży życia ludzkiego*. Przemówienie do uczestników Międzynarodowego Kongresu poświęconego bioetyce. (17.02.1996 r.), w: *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, red. K. Szczygieł, Tarnów 1998, 280.

¹⁷ Styczeń, T., *Czy istnieje etyka dla naukowca?*, *Ethos* 44 (1998), 75.

W odniesieniu do nauki i jej przedstawicieli można sformułować fundamentalne pytanie, czy istnieje jakaś określona etyka dla naukowca?¹⁸. Można wskazać na dwa przeciwstawne warianty. „Wariant pierwszy: nie ma jakiejś szczególnej, nadzwyczajnej etyki dla ludzi uprawiających naukę. Uczzonego obowiązuje we wszystkim, co czyni – także jako uczony – zwyczajna, ta sama dla wszystkich ludzi, etyka. Nie ma od niej dla nikogo wyjątków”¹⁹. Wariant ten utrzymuje zatem, że naukowca nie wiąże jakaś szczegółowa etyka²⁰. Wariant drugi głosi natomiast, że naukowca „wiąże i zobowiązuje etyka szczególna, wypływająca z jego nadzwyczajnego powołania i służby wobec wartości specyficznej, jaką jest poznanie prawdy”²¹. Takie rozumienie wskazuje więc, iż istnieje „jakieś” dobro zorientowane na człowieka. Tym dobrem jest np. prawda o nim samym. Staje się ona wyznacznikiem poszukiwań i działań naukowca.

Odnosząc się do dociekań prowadzonych przez bioetykę należy postawić pytanie, czy istnieją jakieś zasady i normy obiektywne, w oparciu o które można uzasadnić określone działania człowieka. Należy zatem poszukiwać takiej etyki, która odwołuje się do wartości obiektywnych, bo tylko taka posiada charakter miarodajny, normatywny i powszechny²². Obiektywizm, który jest wartością nadrzędną w etyce, nie prowadzi do zrelatywizowania dobra i prawdy, bo odwołuje się do wartości, które z natury są niezmiennie. Taką wartością jest nade wszystko człowiek jako osoba oraz jego życie, i to na każdym etapie rozwoju. Czy zatem bioetyka może opierać się „na etyce kompromisu, kontraktualizmu, konsensusu społecznego, utylitaryzmu, całkowitej i niczym nieograniczonej ludzkiej wolności, czy jej podstawy powinny mieć jednak charakter etyki odwołującej się do istnienia obiektywnego i hierarchicznie ustalonego porządku etycznego? Jest to zatem pytanie, czy ma to być etyka oparta na metafizyce człowieka czy na opisie fenomenologicznym jego zachowań, które ostatecznie oceniane są w kreatywnych decyzjach tego, co jest dobre, a co złe, choćby było to uznawane przez demokratyczną większość jako wyraz opinii i zgody społecznej. Ale i demokratyczne społeczeństwo ma nie tylko prawo, ale i obowiązek korygowania tego, co jest niewłaściwe i w sposób błędny ujmowane i prezentowane innym”²³.

Istnieje ogromna różnorodność systemów etycznych, do których człowiek współczesny się odwołuje. Można wymienić przynajmniej cztery ich podstawowe ukierunkowania: naturalistyczno-deskryptywne, subiektywno-irracjonalne, intersubiektywno-racjonalistyczne, obiektywno-ontologiczne²⁴.

W ukierunkowaniu deskryptywno-naturalistycznym wskazuje się na uwarunkowania środowiskowe i kulturowe, które nieustannie ulegają zmianie, wpływając

¹⁸ Zob. tamże, 75–83.

¹⁹ Tamże, 75.

²⁰ Szerzej na temat etyki szczegółowej zobacz: Ślipko, T., *Zarys etyki szczegółowej*, t. 1, Kraków, 1982, 9–16.

²¹ Styczeń, T., *Czy istnieje etyka dla naukowca?*, *Ethos* 44 (1998), 75.

²² Por. Otowicz, R., *Etyka życia*, Kraków, 1998, 44.

²³ Wolski, J., *Bioetyka w perspektywie personalizmu*, dz. cyt., 71.

²⁴ Por. Sgreccia, E., *Fondamenti e finalità della bioetica*, w: *Nuovi orizzonti della ricerca in medicina legale*, red. G. Canepa, Milano, 1995, 46–51.

na zmianę ludzkich zachowań²⁵. Etyka deskryptywna opisuje takie zachowania, ale nie odwołuje się do wartości obiektywnych, transcendentnych, niezmiennych i powszechnych, ponieważ ich nie uznaje²⁶. Tego rodzaju etyka prowadzi do stwierdzeń relatywistycznych.

W ukierunkowaniu subiektywistyczno-irracjonalnym przyjmuje się pogląd, że nie ma podstaw uzasadniających istnienie wartości etycznych (akognitywizm). Konsekwentnie odrzuca się także istnienie wartości obiektywnych, transcendentnych. Za podstawowe kryterium oceny etycznej przyjmuje się arbitralny wybór podmiotu²⁷. Wszelka ocena etyczna leży w gestii działającego. To on autorytatywnie ustala wartości, określa pryncypia i normy działania²⁸. Tak więc człowiek jawi się jako *homo mensura*, a zatem sam rozstrzyga, co jest dobre, a co złe, co jest fałszywe, a co prawdziwe.

Intersubiektywizm racjonalistyczny – to ukierunkowanie, które jest próbą przewyciężenia subiektywizmu irracjonalnego. Jest pewnego rodzaju porozumieniem społecznym w odniesieniu do zagadnień natury etycznej²⁹. Jest „uracjonalnieniem” ukierunkowania etyki subiektywistycznej. Poszukuje zatem określonych „racji” uzasadniających wybór wartości i pryncypiów możliwych do zaakceptowania przez wielu, stąd określenie: *intersubiektywne*. Otwiera to drogę ku etyce o charakterze „subiektywizmu kolektywnego”³⁰. W tym ukierunkowaniu można wyodrębnić kilka nurtów, a mianowicie: nurt utylitarystyczny, kontraktualistyczny i deontologiczny³¹.

Opisana powyżej – w wielkim skrócie – złożoność i różnorodność etyk bezspornie skłania badacza, poszukującego uzasadnień na polu bioetyki, do wyraźnego postawienia, już na samym początku prowadzonej refleksji, pytania o wartości, w oparciu o które budowany jest fundament bioetycznej wiedzy.

Podstawowym pryncypium każdej etyki powinna być zasada czynienie dobra, a unikania zła. Pytanie jednak ogniskuje się na określeniu, co w odniesieniu do człowieka jest tym obiektywnym „dobrem”, które analizuje bioetyka. Na to pytanie nie jest w stanie udzielić odpowiedzi ani biologia, ani medycyna, ponieważ wykracza ono poza możliwości poznawcze ww. dziedzin. Dzisiaj odnotowuje się jednak tendencję, aby zasady etyki „przenieść na płaszczyznę nauk biologicznych, interpretując je w ich świetle. Wszystko staje się dopuszczalne moralnie, co jest pożądane z punktu widzenia nauk biologicznych oraz ich rozwoju. Chodzi tu zarówno o środki, jak i cel. Etyka więc pozostaje podporządkowana nauce”³².

²⁵ Por. tamże, 47.

²⁶ Por. Doldi, M., Picozzi, M., *Introduzione alla Bioetica*, Milano, 2001, 54–55.

²⁷ Zob. Sgreccia, E., *Manuale di bioetica. Fondamenti ed etica biomedica*, t. I, Milano 1999³, 53; Otowicz, R., *Etyka życia*, dz. cyt., 41.

²⁸ Zob. Palazzani, L., Sgreccia, E., *Bioetica e teorie etiche*, w: *Bioetica fondamentale e generale*, dz. cyt., 69.

²⁹ Zob. Sgreccia, E., *Fondamenti e finalità della bioetica*, dz. cyt., 48.

³⁰ Zob. Palazzani, L., Sgreccia, E., *Il dibattito sulla fondazione etica in bioetica*, *Medicina e Morale* 5 (1992), 858.

³¹ Zob. Sgreccia, E., *Manuale di bioetica*, t. I, dz. cyt., 58–59.

³² Kłoskowski, K., *Bioetyczne aspekty inżynierii genetycznej*, Warszawa, 1995, 124.

Bioetyka jest w pewnym sensie „skazana” na ciągłe poszukiwanie tej najwłaściwszej etyki. Takiego wyboru musi dokonywać w imię dobra człowieka. Stąd rodzi się konieczność analizy metaetycznej i metabioetycznej. W pluralistycznej współczesnej społeczności, gdy mamy do czynienia z różnorodnością światopoglądów, idei i modeli rozwoju, dla wielu drogą wyjścia jest etyka „kompromisu”, nie zaś ta oparta o wartości fundamentalne i obiektywne. Bezspornie szukać należy wspólnego mianownika, historycznie uzasadnionego, aby można było prowadzić dialog. Podobna strategia jest konieczna, zwłaszcza w działaniach legislacyjnych. Przy różnorodności opinii i światopoglądów danej społeczności należy podjąć się „mediacji między wszystkimi modelami w niej obecnymi w celu zachowania i umożliwienia dalszego współżycia wszystkich”³³.

Pewien „uniwersalizm” etyki przydatny byłby także komitetom bioetycznym, których zadaniem jest opiniowanie konkretnych działań i ingerencji dotyczących, np. życia i zdrowia człowieka. Jest to wołanie o jakąś etykę „unitarną”, która umożliwiałaby akceptację proponowanego przez członków danego komitetu jakiegoś rozwiązania. Choćby względy praktyczne wskazują, że poszukiwanie etyki „uniwersalnej” jest nieodzowne w bioetycznej refleksji.

Każdego pracownika nauki powinna cechować szczególna wrażliwość etyczna. „Nie wystarczy bowiem troska o logiczną, formalną poprawność procesu myślenia. Czynności umysłu muszą być koniecznie włączone w duchowy klimat niezbędnych cnót moralnych, jak szczerłość, odwaga, pokora, uczciwość oraz autentyczna troska o człowieka”³⁴. To nie nauka jest winna złu, jakie pojawia się w życiu człowieka i społeczności, ale winę ponoszą ci, którzy ją traktują w sposób instrumentalny³⁵.

3. Wiara w bioetycznym budowaniu mostu „ku przyszłości”

Relacja wiary i rozumu w myśli chrześcijańskiej zawsze stanowiła zawsze przedmiot dociekań i żywej dyskusji. Jan Paweł II zagadnieniu temu poświęcił wiele uwagi, przykładem jest m.in. Encyklika *Fides et ratio*³⁶. Wiara nie przysłania rozumu, a rozum pozostaje otwarty na wiarę i nie zamyka się na wartości transcendentne³⁷. Dlatego też w omawianym tutaj tryptyku nie może zabraknąć trzeciego istotnego elementu, tj. wiary. To ona właśnie, „przetworzona” przez teologię, pozwala najpełniej widzieć człowieka w jego wymiarze holistycznym. Teologia jest bowiem wiarą, która zmierza do rozumienia rzeczywistości w całej jej pełni.

Teologia pragnie być dla bioetyki inspiracją i ukierunkowaniem, tworząc w pewnym sensie jej „trzeci wymiar”. Umożliwia ona także poznanie prawdy o rzeczywistym dobru człowieka. Pozwala lepiej dostrzec, co buduje, a co niszczy ów potterowski „most ku przyszłości”. Ukazuje obiektywne wartości wpływające

³³ Drago, A., *Etica e scienza: una fondazione comune, secondo una visione pluralista*, w: *Bioetica e diritti dell'uomo*, red. L. Chieffi, Torino, 2000, 331.

³⁴ Jan Paweł II, *Odpowiedzialność za posługę myślenia*, *Ethos* 44 (1998), 12.

³⁵ Por. Umiasowski, J., *Rozważania o etyce nauki*, *Ethos* 44 (1998), 91.

³⁶ Zob. szczególnie nr 36–48.

³⁷ Zob. Sgreccia, E., *L'Enciclica Evangelium Vitae: quale novità?*, *Medicina e Morale* 4 (1995), 671.

z transcendentального wymiaru człowieka³⁸. Dlatego ważna jest analiza dotycząca relacji, jaka powinna zachodzić między nauką, etyką i teologią w bioetycznej refleksji. „Wiara chrześcijańska wspiera intelekt w rozumieniu głębokiej równowagi, która panuje w strukturze istnienia i jego dziejów. Czyni to nie w sposób ogólny czy z zewnątrz, lecz dzieląc z rozumem pragnienie poznania, pragnienie dociekań, kierując je ku dobru człowieka i wszechświata. Wiara chrześcijańska pomaga zrozumieć głębokie treści podstawowych doświadczeń człowieka”³⁹.

Tymi właśnie doświadczeniami człowieka zajmuje się bioetyka. To ona powinna, dla dobra człowieka, zgłębiać tajniki ludzkiej natury naukowymi metodami. Jeśli wszystko ma służyć dobru człowiekowi, nie można czynić tego w oderwaniu od etyki, a także od wiary. Wiara bowiem ukazuje najpełniej, kim jest człowiek, jaka jest jego wartość i jaki jest sens jego istnienia.

Wiara ukazywana w teologicznej wizji człowieka i świata może ubogacić bioetykę. Uzupełnia to, czego nauki empiryczne nie są w stanie wyjaśnić, a mianowicie ukazuje sens ludzkiego życia, jego cierpienia i śmierci⁴⁰. Także „w dziedzinie bioetyki człowiek jest tym, który odkrywa sens już raz dany i jednocześnie go tworzy”⁴¹.

Zadaniem teologii nie jest rozwiązywanie problemów z dziedziny biomedycyny, genetyki, itp., lecz służenie pomocą w poszukiwaniach fundamentów i koncepcji, w oparciu o które należy rozstrzygać pojawiające się dylematy. Wiara i teologia pozwalają na właściwe wartościowanie dóbr człowieka, szczególnie dobra, jakim jest jego życie. Stanowi ono wartość podstawową, choć nie najwyższą: „*Życie cielesne w swojej ziemskiej kondycji bez wątplenia nie jest dla wierzącego wartością absolutną*, tak że może on zostać wezwany, aby je porzucić dla wyższego dobra”⁴².

Bioetyka stara się rozstrzygać narosłe konflikty wartości, które „pojawiają się w działaniu człowieka, w jego decyzjach i wyborach, w ten sposób, aby dać szansę na odpowiedzialne i humanizujące działania na płaszczyźnie biomedycznej”⁴³. Teologia tworzy jakby trzeci wymiar bioetyki, umożliwiając głębsze poznanie prawdy o rzeczywistym dobru i złu dla człowieka i dla społeczności⁴⁴. W tym znaczeniu teologia może stać się wyznacznikiem i perspektywą rozwoju bioetyki. Także od niej oczekuje się pozytywnego wkładu w motywacjach nowych

³⁸ Zob. Sgreccia, E., *Quando la fede si confronta con la legge nell'ambito delle biotecnologie umane*, *Medicina e Morale* 3 (2002), 412.

³⁹ XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, *Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej*, dz. cyt., nr 21.

⁴⁰ Por. Engelhardt, H. T., (junior), *Cerchiamo Dio e troviamo l'abisso: bioetica e teologia naturale*, w: *Teologia e bioetica. Fondamenti e problemi di frontiera*, red. E. E. Shelp, Bologna, 1989, 162–163.

⁴¹ Warzeszak, S., *Teologia wobec wyzwań bioetyki*, *Warszawskie Studia Teologiczne* VII (1994), 179.

⁴² Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 47.

⁴³ Warzeszak, S., *Teologia wobec wyzwań bioetyki*, *Warszawskie Studia Teologiczne* VII (1994), 184.

⁴⁴ Zob. Spagnolo, A. G., *Trent'anni di bioetica. Ripensare alle origini, ai problemi e alle prospettive di una formazione*, *Camillianum* 1 (2001), 57.

i odważnych poszukiwań, które są w stanie przyczynić się do wzrostu dobra człowieka i ludzkości⁴⁵.

4. Zakończenie

Tak jak wiara i rozum stanowią „dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy”⁴⁶, tak przez analogię można stwierdzić, że etyka i wiara także są „skrzydłami”, na których powinna unosić się bioetyka.

Nauka, etyka i wiara mają służyć człowiekowi, chronić ludzkie życie i jego godność. Te trzy odrębne dziedziny w odniesieniu do człowieka powinny stanowić nierozłączny i niepowtarzalny tryptyk. Tryptyk, którego nadrzędnym celem jest dobro człowieka i świata. Nie chodzi o to, aby etyka – jako wiedza filozoficzna – łamała podstawową zasadę autonomiczności i przyjmowała „wiarą” to, czego ze swej natury uczynić nie może. Jednak teologia może być dla bioetyki inspiracją i ukierunkowaniem, nie łamiąc jej autonomiczności.

Konieczność rozwiązań bioetycznych uwidacznia się w wielu dziedzinach, nie tylko w odniesieniu do zagadnień związanych z życiem i zdrowiem człowieka, choć te wydają się dominujące. Rozwój nauk przyrodniczych przyczynił się znacząco do poprawy jakości życia człowieka. Postęp myśli naukowo-technicznej spowodował jednak rozbitcie holistycznego pojmowania świata i człowieka. Daje się zauważyć rozbrat pomiędzy wiedzą humanistyczną a techniczną. Rodzi to potrzebę budowania integralnej wizji człowieka, troski o poszanowanie jego godności poprzez uznanie niepodważalnej wartości jego życia.

Aby nauka, w szczególności biomedyczna, mogła sprostać swemu powołaniu służby dobru człowieka i społeczeństwa, musi przejawiać „postawę kontemplacyjną” zarówno wobec świata, jak i człowieka. Jest to możliwe w ramach kreacyjistycznej wizji rzeczywistości. „Jest to postawa tego, kto widzi życie w całej jego głębi, kto dostrzega jego bezinteresowność i piękno oraz przyjmuje je jako wezwanie do wolności i odpowiedzialności. Jest to postawa tego, kto nie próbuje zagarnąć dla siebie rzeczywistości, ale przyjmuje ją jako dar, odkrywając w każdej rzeczy odblask Stwórcy, a w każdej osobie Jego żywy obraz”⁴⁷.

Trafne zdają się więc spostrzeżenia badacza historii medycyny D. von Engelhardta, który przytacza – w formie zachęty i jednocześnie przestrogi – myśl Novalisa, którą można zamknąć w twierdzeniu: jeśli ludzkość dzięki współczesnym zdobycjom wiedzy i sztuki pragnie postawić krok naprzód w opanowywaniu i dominowaniu zewnętrznym nad naturą, musi uczynić najpierw trzy kroki w głąb, „ku wnętrzu” tej natury, aby dokonać koniecznej i pogłębionej refleksji etycznej⁴⁸. Omawiany tutaj „tryptyk” stara się właśnie wyjść naprzeciw takim oczekiwaniom.

⁴⁵ Zob. Lorenzetti, L., *Rapporto bioetica-teologia*, dz. cyt., 18; Wolski, J., *Bioetyka w perspektywie personalizmu*, dz. cyt., 256.

⁴⁶ Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, [wstęp].

⁴⁷ Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 83.

⁴⁸ Zob. Engelhardt, D., *Etica e medicina*, Milano, 1994, 355.